



# GAZETA WARSZAWSKA

*We SRZODĘ DNIA 6. CZERWCA ROKU 1792.*

*Z Warszawy dnia 6. Czerwca. W przeszłą Niedzielę, mieli Publiczną Audyencyą u Xiążęcia Jmci Prymasa Delegowani od Trybunału Wielkopolskiego Piotrkowskiego, JX. Wodziński Kanon: Warszawa: Deputat Województwa Mazowieckiego, y JP. Siemiński Pułkownik Woysk Koron: Deputat Woiewódz: Sieradzkiego.*

*Wypis z Listu z Wiednia d. 20. Maia. Z okoliczności śmierci Cesarzowej, na dniu 12. Maia około godziny 2. po południu zaszły, przygotowania wszelkie do świetnego obchodu Koronacyi Węgierskiej w Budzie poczynione, bez wątpienia będą zaniechane. Tymcza-*

*sem Koronacya w tymże Węgierskim Mieście na dzień 6. Czerwca jest naznaczona, y Stany Węgierskie zgromadzą się już dnia 20. bieżącego Miesiąca do tegoż Miasta na Sejm. Ze wszystkich owych pogłosek, według których Rzymskiego Cesarza Koronacya w Ratyzbonie, czyli Auszburgu na ten raz ma być odprawiona, żadna potwierdzoną nie została; gdyż Tapicera Nadwornego posłano już do Frankfurthu, dla urządzenia tamże Pokoiów dla Króla Jmci. Głoszą też, że Król Jmć Publicznego Wiaźdu do Frankfurthu nie odprawi.*

*Wszystkie Woyska do Bryzgowii*



przeznaczone, odebrały rozkaz kwapienia się, ile możności, do wskazanego przeznaczenia swego; przeto Reymenta forsowanemi Marszałkami do kresu dążą. Te zaś Woyska, które przeszedszy granice *Austrii*, naydują się już w *Bawaryi* y *Szwabach*, muszą sporzemi krokami bez zwykłego nawet w Marszałkach *Dnia Spoczynku*, pospieszać do swego zamierzenia, ażeby Korpus *Austryackiego* Woyska w *Bryzgowie*, tym rychley y pewniey w stanie było mierzenia się z *Francuską* Armią w tamtey stronie rozłożoną. Odniesione już przez nasze Woysko w *Niderlandach* korzyści nad *Francuzami*, nadzwyczajnie podniosły umysł walecznych naszych Woioowników. Przeciwnie, Pisma owe przez *Francuzów* w *Niderlandach* rozrzucone, podżegające wiernych Poddanych, y dobrych Obywatelów Stanu do Buntu y do niewierności, wznieciły tam powszechną niechęć y pogardę.

Z *Bruxelli* dnia 15. *Maja*. Dzisieysza Gazeta nasza Dworska donosi, że dway Żołnierze *Austriacy* z Reymentu *Clairfait*, którzy w Niewolą *Francuską* dostali się, w samey rzeczy w *Lille* w sposób nayokrutniejszy zamordowani zostali. Postępek ten, do nadzwyczajnego stopnia zapalił umysły Żołnierzy naszych *Austryackich* ku pomśzczeniu się tego okrucieństwa. Wszakże tą razą jeszcze żadne z strony naszej odwetowanie nie nastąpi; lecz *Francu-*

*skim* Komendantom zapowiedziano będzie, że gdyby co podobnego zdarzyło odtąd, tedy pomsta poszukiwana będzie na Osobach tych, którzy dla dogodzenia własnym swoim namiętnościom, zwodzą lud y mają. Daley donosi też Gazeta, iż postroiono Emigrantów *Brabanckich* po *Francuskich* Miastach przygranicznych w mundury podobne do tych, iakie noszą Reymenta *Austryackie*, dla omamienia Mieszkańców, y udawania przed niemi przez ten fortel, iakoby *Austriacy* sami popełniali Okrucieństwa te, które przez Partyzantów Grafa *de Bethune Caroſt &c.* są popełnione. Między Woyskiem *Austryackim* y Nieprzyjacielskim do dziś dnia nic jeszcze znakomitego nie zaszło, prócz zdarzonych niektórych lekkich między Forpocztami podjazdów, które wszystkie z awanturzem naszych Żołnierzy wypadły.

Dla ostrości y niedogodności powietrza, Xiążę *Sasko-Cieszyński* kazał Woyska, które już stanęły obozem, rozłożyć po kantonach y przeto główną Kwaterę od *Leuze* przeprowadzono do *Mons*. Xiążę *de Ligne* z *Wiednia* także przyjechał do *Mons*, y teraz codziennie spodziewają się Akcyi między naszymi Woyskami y *Francuzami*.

Xiążę *de Württemberg*, przy rekognoskowaniu niedawno położenia Nieprzyjaciół, ledwo niewpadł w Niewolą *Francuzów*, ale przedziwny Koń, na którym iechał, z



bliskiego niebespieczeńwa raczo go wyniość.

Z *Paryża* dnia 14. *Mai*a. Marszałek *Lukner* Królowi doniość, że żywność w *Alsacyi* nadzwyczajnie jest droga, y że tam barzo także jest skąpo o gotowe pieniądze.

Tymczasem cała *Alsacya* żałuje odjazdu Marszałka rzeczonego, y Prezydent *Straszburski Dietrich* w obszernym Liście do Pana *Dumourier* pisanym, ów żal wyraził, y przytym doniość, że liczna Armia *Austryacka* zgromadza się w *Bryzgowiu*; że po rozmaitych Fortecach *Francuskich Huningue, Fortlouis &c.* Żywności nie ma; że wiele jest Reymentów bez Officerów; że obecność Marszałka *Lukner* wstrzymała wiele nieporządków; że liczba Malkontentów zwiększa się coraz barziej; że *Affygnaty* coraz mniej znaczenia mają. &c. &c.

O Marszałku *Lukner* mówiono wprawdzie, że wczora już wyjechał do Armii *Flandryjskiej*, ale to się niepotwierdziło, gdyż niewiadomo ieszcze, czy on tam poiedzie. Wielu także mniema, że Pan *de Rocheambeau* nie przyjmie znowu nadzad Kommandy nad tamieczną Armią, chyba gdyby Pan *Dumourier* z Ministeryum precz ustąpił. Wszysey niemal Officerowie przy *Flandryjskiej* naszej Armii, chcą niezawodnie wziąć swój Abszeyt, gdyby Pan *de Rocheambeau* nie miał powtornie znowu Kommandę obiać.

Z pewnego Reymentu naszej

Artyleryi, so. Officerów w sztuce Harmatney nader biegłych odeszło, y dwóch tylko przy Reymencie zostało się. Strata ta, tym jest żałośniejsza, im trudniej znaleźć można Officerów należytą wprawę y biegłość w sztuce Artyleryi posiadających.

W *Paryżu* teraz funt mięsa (który kosztował dawniej, nim Akcyza opłacana, przy wprowadzeniu, była skaflowana, 10. Groszy *Francu:*) kosztuje teraz przy Wolności bez żadney Akcyzy, 14. Groszy, y wszytkie inne żywności, w teyże proporcyi podrożały. Owóż pożytek naszej Wolności!

Pan *Breard* Deputowany *Narodowego Zgromadzenia*, żalił się na *Klubie Jakobiów*, że *Warta* nie puściła go do Zamku *Thuileries* za to, iż w Trzcinie swoiey Pugał miał ukryty. Czytał on na *Klubie* List z tey okazji do Króla pisany, gdzie między innemi wyraża, że między nim y Królem, inney różnicy nie ma, tylko że Król jest Namalzczony y Koronowany; wyraz ten, mocno applaudowano. Kończył swój List z podpisem: *Jestem Sługa W. Pana*. Słowa te, barzo krytykowane były przez niektórych, którzy dowodzili, że żaden *Narodu Reprezentant*, nie jest sługą Władzy Wykonawczej, to jest Króla.

Generał - Leytnant Pan *d'Aumont*, y Generał - Adiutant Pan *Chaumont*, wczora przyjechali do *Paryża*. Obadwa Generałowie ci, w Mieście



*Lille*, gdzie Pan *d'Aumont* Kommanderował, w największym nadydawali się niebezpieczeństwie życia. Pan *Chamont* przy owej na dniu 29. Kwietnia z *Austryakami* zdarzonej Akcyi, odebrał 12. wystrzałów z ręcznej Broni, nie od Nieprzyjaciela, lecz od Żołnierzy własnych, y czterema wystrzałami dotknięty, y ciężko w ramie ugodzony został. Officerowie wszystkie swoje Ekwipaże utraciwszy w owej Akcyi, pytaią się teraz między sobą, czy długo jeszcze *Zgro: Naro:* namyślić się zechce względem uchwalenia im *Indemnizacyi*, zwłaszcza, że po większej części niemajątni będąc, potrzebują, ażeby strata poniesiona, była im nagrodzona.

Z *Warszawy* dnia 6. Czerwca.  
ODPOWIEDZ na DEKLARACYĄ  
przez *J.P. Bulhakowa* Posła *Rosyjskiego*  
pod dniem 18. Maja 1792. Roku w  
*Warszawie* podaną.

Deklaracya podana w *Warszawie* przez *J.P. Bulhakowa* Posła *Extraordynaryjnego* y *Pełnomocnego* *Najjaśniejszey* *Imperatorowej* całej *Rosyji* na dniu 18. Miesiaca zeszłego, lubo wystawia postać rzeczy niespodzianą, zdolną przejąć boleśną czułością *Narod Wolny*, tchnący duchem spokojności y *Sprawiedliwości*, zajęty jedynie ślaniem o zapewnienie swej trwałości, swego bezpieczeństwa, y swej niepodległości; wskazuje jednak razem w wywodach zamiar iey wspierających, uwagę ścieśniającą smutny widok skutków ludzkości dręczących, iakie pierwwszy rzut oka na tę Deklaracyą wystawnie. To jest: iż powód iey równie zapewne z znaną wspaniałością *Ierca Najjaśniejszey* *Imperatorowej* nie zgodny, iako prawdziwej naturze czynów w niejże przytoczonych obcy, widoczny jest dziełem wrażeń nieprzyjanych, natchnionych przez obłądę zrzeczną, y interesowaną; która okryta maską *Obywatelstwa*, umiała podesyć zaufanie *Monarchii*

ni, znając skłonność iey do wzruszenia duszę na głos zniewalający *Patryotyzmu*.

Sami rozbiór dokładny y rozważny rzeczy w tej Deklaracyi zawartych, jest dostarczającym do zniszczenia fałszywej postaci, w iakiej niechęć uślowała: wystawiać *nayprościeszsze* szczegóły, celem przeistoczenia ich natury. Moc prawdy odkrytej, mogłaby nie skutkować w umyśle *Sprawiedliwym* *Najjaśniejszey* *Imperatorowej*?

*Wolność* y *niepodległość* *Polski*, te dwie istotne własności iey politycznego bytu, uznane są przez samą Deklaracyą być obiektem troskliwości *Sądów Rzplty*; y *utwierdzenie* onych, były niemniej celem jedynym uślowań y *chęci* *Seymu* *teraźniejszego*.

Dla przekonania *Europy* całej równie iak y *Najjaśniejszey* *Imperatorowej*, że *Wolność* *Narodu* *Polskiego*, zamiast ponieśienia uszczerbków iakowych, przypisywanych widokom ambicji mniemanej partyi panującej, znajduje owszem w przezornym *stosunku* *Praw* *nowych*, mocną załogę od wszelkiej przemocy; dośłyć będzie na prostym opisie sposobu postępowania y skutków czynności *Stanu* *teraz* *zgromadzonych*. Wyobrazi on ich ogół, równie daleki od wad nielegalności, iak od zarzutów niezgodności z *zasadami* *rządu* *Wolnego*.

*Seym* *dotąd* *trwający*, zwołany pod hasłem *szczęśliwym* *Patryotyzmu*, którego działalności skutki wkrótce się okazały, rozpoczął swoje czynności wsparty zupełnym *Narodu* *zaufaniem*, które wskazywało porę do udzielania *pożytecznych* w *razdzie* *popraw*; iakoż ta skwapliwie ugięta została. Lecz forma y *obróty* *Seymu* *Ordynaryjnego*, z uskutecznieniem takowego zamiaru niezgodne, były powodem do przemienienia go w *Konfederacki*, *społobem* *znany*, y użyty nie raz w *okolicznościach* *nie* *tak* *interesujących*. *Pomyślnie* *skutki* *takowego* *postępk*, wkrótce dowiodły iego przyzwoitość. *Iednomyślność*, *pilny* w *deliberacyach* *postępek*, *duch* *Braterskiego* *zaufania*, *codziennie* *się* *barzziej* *rozkrzewiający*, odkryły zmianę *szczęśliwą* w *sposobie* *myślenia*, y *dyspozycyach* *Narodowych*. *Głos* *publiczności*, *pochwalać* *patryotyzm*, który złączał wszystkie uślowania dla dobra *państwa*, zachęcił *Prawodawców* do *naznaczenia* *czynnościom* *swoim* *obszerniejszego* *zamiaru*, niżeli go brzmienie *Aktu* *Konfederacyi* *ułożonego* w *początkowym* *wzroście* *życzeń* *ogólnych* *ulepszenia* *Rządu* *obeymować* *zdawało* *się*. (*Reszta w Suplemencie.*)



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W. SRZODE DNIA 6. CZERWCA R. 1792

*Z Warszawy dnia 6. Czerwca. Reszta Odpowiedzi na Deklaracyą przez J.P. Bulhakowa Posła Rossyjskiego podaną.*

Dla naturalnego związku między rozmaitemi materjami Rządowemi poprawy niektórych tylko szczegółów, bytyby w skutkach swoich mniej pożyteczne, y niesforne. Sprawiedliwość, Policya, Skarb, Siła Kraiowa, równą ściągaly attencyą, y zostały zgłębionemi. Głos approbacyi powszechney dawał się słyszeć w momencie zadycydowania każdej reformy, y onęż usprawiedliwiał. Po upłynieniu dwuletniego przeciągu czału, wybor powtórny Reprezentantów, obawiając tym uroczysciey wołą Narodu, zatwierdził czyny już dopełnione, y ulegali zował dalsze działania. Wkrótce umysły podwóynych Reprezentantów iednym się okazały tchnąć duchem. Połączenie chęci y zdań posłużyło naturalnie do zmocnienia systematu zamiarów pastryotycznych, im się więcej zdania przez obrady oświecały, y upowszechniały widoki, tym barziej umysł każdego zbliżał się do przekonania, iż najlepsze Prawa uchybiłyby celu swey użyteczności, gdyby sposób exekucyi onych nie był wydoskonalonym, y gdyby nie została oddalona okazaia tych Peryodycznych zamieszek, które skutek naypożyteczniejszych ustaw niepewnemu podawały losowi. Wyniknął zatem plan Konstytucyi na dniu 3. Maja uroczyscie przyięty, a który w iściecie swoiey był treścią Projektu reformy Rządu od Seynu nakazanego, y do deliberacyi Stanom przed 9. Miesiącami podanego.

Ustanawiając Polską Sukcesyą Tronu, powodowana do tego była długim y nieszczęśliwym doświadczeniem zaburzeń towarzyszących Bezkrólewioni; tych uchylenie zdawało się interesselom nawet Sąsiedzkich Mocarstw dogodne, oddalając na zawsze odradzające się źródło zatrudnień y emulacyi między Gabinetami pociąganiem do wpływów często poniewolnych y szkodliwych ich własney spokojności. Takowa obcym y Kraiowym interesselom dogodność, zdawała się nadgrzać dostatecznie ofiarę z mniemaney prerogatywy, którey płonność y niebezpieczność, naytrokliwsze nawet o swoią wolność, y nayprzywiązansze do Rządu Republikańskiego Narody uznaly.

Z rozważy tegoż doświadczenia, Naród poznał szkodliwości wynikające z wad składu Władzy Wykonawczej, która w swoich podziałach postać tylko okazała mając, w skutkach była mało - czynną. Złożona teraz z pewnemi granicami w rękach Króla taż Władza; nabyła właściwych iedności skutków, niemoże przecież być na złe użytą dla odpowiedzialności Ministrów, dostrzeganej przez zgromadzenie Prawodawcze zawsze gotowe, do zapobieżenia przejęstwow teyże Władzy, y pokromienia onych. Takowe Systema, znacniając się Rządową, ile tylko prawidła Republikańskie dozwolic mogą, równie dogadza y obcym względem, przez zapewnienie trwałości związkom politycznym Polski.

Tym sposobem Konstytucya 3. Maja, w famym przezornym umiarkowaniu prawideł, na których jest ugruntowana, znajdzie obronę przeciw zarzutowi widoków samowładztwa, iakie niechętni dobremu Rządowi y nieprzyjaźni iścześnie y spokojności swoiey Oyczyzny, rozsle-



wać uśliżać dla wzruszenia troskliwości Narodu y obudzenia attencyi Sąsiędzkich Mocarstw. Nadaremnie oni starają się ten dzień pamiętny w czarney wystawiać postaci.

Jeżeli Patriotyzm, zajęty ważnością przedsięwziętego Dzieła, równie iak bojaźnią szlachwienia intrydze w przewłoce z form zwyczajnych wynikającej, sposobności do zepfucia onegoż, nie przywiązał się do ścisłego zachowania niektórych z tych formalności; Sessja na dniu 5. Maia, nayzupełniey tę niedokładność poprawiła, nadając temu Dziełu cechę rozważney iednomyślności. Wkrótce ogłoszono iednostayny pochwał rozległ się po całym Królestwie. Różne zgromadzenia Obywatelskie, różne zbiory Osób, przesyłały następnie Królowi, w Pismach zapalem Patriotyzmu tchnących, oświadczenia wdzięczności za dar Konstytucyi gruntującej szczęście Narodu. Ta miłość Ojczyzny, prawdziwego iey dobra dostrzegająca, okazała się na Seymikach w sposobie zastanawiającym Europę całą. Wykonane dobrowolne Przyśięgi na utrzymanie Konstytucyi, uchwalone Uroczyste podziękowania, y Delegacye do Króla y Stanów, przeświadczaia, w iak wielkim to Dzieło jest u Narodu szacunku, a te okazały dowody, nie są skutkiem influencyi iakiey uboczney, w małej liczbie niektórych Woiewództw lub Powiatów, do ulegania ieyże przyzwyczajonych, lecz powszechney y iednostayney woli we wszystkich częściach Kraiu oznaką, y tego głębokiego uczucia, którego wydatna dzielność nigdy być niemogła owocem intrygi, przymusu, lub uwiedzenia. Okazały takowe czyny ścisłe przywiązanie Narodu do Dzieła, w którym z przekonania widzi zagwarantowanie swych swobód, swoiey ponysłności, y spokojności. (Reszta potym)

Z Verony d. 10. Maia. Z Lombardyi Austriackiey donoszą, że Woyłka Austriackie w Medyolańskim Państwie konfystuiące, rozpoczną ztamtąd Marsz do Piemontu; Woyłka zaś będące w Mantuańskim, do Medyolanu mają maszerować. Spodziewaiają się także w owey stronie Korpusu Kroatów, które Korpus do Piemontu jest przeznaczone.

Z Hagi dnia 19. Maia. Listy z Peterzburga potwierdzaią tę wiadomość, że Xiążę Repnin obiał po Xiążęciu Potemkinie naywyższą Dyrekcyą w Woienным Departamencie, y że Hrabia de Soltyków na Feltmarszałka nominowany został.

Głoszą tu, iakoby Rząd Niderlandów Austriackich pozwolił Francuskim Emigrantom dwa Mialta Tirlémont y Lowanium, gdzieby się oni w Korpusy zgromadzać mogli.

Od Granic Rossyjskich dnia 16. Maia. Z Peterzburga donoszą, że znaczna liczba Francuzów została tamże aresztowana, z których wielu już wyprowadzono z Kraiu za granicę. W Ukazie Imperatorskim publicznie ogłoszonym, surowie przykazano, ażeby nikt nie ważył się iechać do Carskoie Selo, bez wyraźnego na to zezwolenia. Baron de Bühler, który przy Xiążęciu Potemkinie w Jassach naydował się, y Rossyjski Minister przy Francuskim Dworze Pan de Simolin, do Peterzburga przyiechali.

Z Pragi d. 16. Maia. Grenadyerskie Bataliony Czeskie, które już miały rozkaz maszerowania ku Niderlandom, nadspodziewany cale odebrały Kontra-Ordynans, y do Niderlandów teraz nie pomaszeruią. Czy Interessa Polskie były powodem do tego, iak niektórzy rozumieia? czas pokaże.



*Z Austriackiego d. 18. Maia.* Rzeczpospolita *Genueńska* ofiarowała, iak głoszą, pożyczyć naszemu Królowi Jmci 25. Millionów *Złotych*. W *Węgrzech* od niedawnego czasu postrzeżono wiele kursujących Pism o *Francuskiej Rewolucyi*, y między innemi wiadomą *Odezwę do Narodów*, którą Marszałkowi *Lukner* przypisują. Teraźniejszy Nakłady *Woienne* kosztują nam co Miesiąć do 4. Millionów *Złotych Rynsktch*.

Król Jmć nasz, odprawił wszystkich *Włochów* przy Dworze umieszczonych, naznaczywszy im Pensyą dożywotnią; z której, albo w *Austrii*, albo w *Toskańskim* sustentować się muszą. Podobnie postąpił dawniej *Leopold* z Niemcami, gdy Rządy w *Toskańskim* obiał.

*Z Strażburga dnia 19. Maia.* Generał-Leytnant *la Morliere* na dniu 16. przybył tu na objęcie Komendy nad Armią, w nieprzytomności Marszałka *Lukner*. Z trzech Szwadronów *Francuskich* naszych Huzarów, którzy z Obozu pod *Altkirch* dezertowali, już 90. Huzarów po większej części z swemi końmi znowu nazad powrócili. Unter-officer jeden przełożył im haniebny zamiar ich w sposób tak dotkliwy, że 40. ludzi zaraz z nim wróciło się, inni zaś później przybyli. Generał *Kellermann* przyjął ich z przebaczeniem, y walecznego Unterofficera kreował do razu Officerem.

*Z Paryża dnia 10. Maia.* Pan *de la Columbe* Adiutant pierwszy *Pana de la Fayette*, w piątek przyjechał do *Paryża* z Raportem do Ministrów, iż Armia ze wszystkich Rekwizytów, które tylko do silnego Woyny popierania nieuchronnie są potrzebne, zupełnie jest obnażona; przytym iednakże donioś, że taż Armia, mimo tego niedostatku, naylepszą ochotę pokazuje.

*Z Włoch dnia 6. Maia.* Królowa *Neapolitańska* na dniu 2. tego Miesiąca, szczęśliwie powiła Syna, któremu na Chrzcie *S.* dano Imiona *Albert, Ludwik*.

Kardynał *Garampi* (niegdy *Nuncyusz* w *Warszawie* y w *Wiedniu*) na dniu 4. tego Miesiąca w 66. roku wieku swego umarł.

W *Neapolu* uzbraiają teraz rozmaite Statki Okrętowe, między którymi także 2. Okręty Liniowe naydują się.

*Z Paryża dnia 15. Maia.* Dnia 11. tego Miesiąca, na Sessyą Zgromadzenia Narodowego przybył Jmć Xiądz *Aubert*, Przyśięgło-Konstytucyny Kapłan, Naypierwszy dzisiejszy Wikaryusz *S. Małgorzaty*, donosząc iaknayuroczyściey y popisując się, iż się szczęśliwie ożenił. Całe Zgromadzenie, rozumiejąc że przyprowadził z sobą swą Małżonkę dla prezentowania, porwało się do szkiełek y perspektywek,



dla przypatrzenia się tej Kapłanowej. Ale się na swej ciekawości zawiedli, bo ten Xiądz Nowożeniec, Małyonki swej z sobą nieprzyprował. Powstały zatem różne o tej Awanturze gadania. Jedni mówili, iż ta Oblubienica, musi być arcyiszpetna, gdyż Oblubieniec nieśmiał iey przed *Zgromadzeniem Narodowym* prezentować. Drudzy przeciwnie wnosili, że ta Oblubienica musi być cud piękności, kiedy dla niej Xiądz Wikary, odważył się nawet na Wieczne Piekielne Kary.

---

## DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 6. Czerwca Roku 1792.

Pewny Młodzian szuka miejsca u którego z Panów do Woiażowania. Umie doskonale biedz na koniu Pocztą. Zdatny jest do fryzowania y golenia. Posiada doskonale język *Francuski y Niemiecki*; mówi też y po *Rosyjsku*. Dowiedzieć się o nim można w Drukarni tutaj-szej *P. Dufour*, w Ryuku Starego Miasta.

Instrument *Fortepiano* zwany, falonem guśtownym zrobiony z głosami ciekawemi, iakoto: ośm odmian w strunach, do tego flet dolny pod całą klawiaturą, y drugi osobliwszy głos igzy-czny *Vox humana* albo sagot z innemi do tego odmianami, zrobiony doskonale, jest do prze-dania na Ulicy Długiej pod Nrem 542. w Kamienicy *JP. Walckiego* u *P. Murgrabiego*.

Pewnemu Panu w *Warszawie* będącemu, Człowiek z Poddaniśwa wzięty za Kucharza, a niemalym koźtem wyedukowany, zowiący się *Franciszek Sawicki*, mający lat 24. wzrostu szre-dniego, chudy w sobie, ciała śniadego, włosy ciemne, troche ospowaty, po *Polsku* chodzący w Czarnarze nowej zielono nakrapianej, czerwone potrzeby, leybik atłasowy żółty (miał y inne suknie, iako Garnitur ciemno popielaty sukienny) bez przyczyny nabrawszy nawet nie mało Kuchennych rzeczy, dnia 18. Maia uciekł. Ktoby o nim wiedzieć mógł, niezważając na za-dne Zaświadczenie skomponowane (bo y sam pisać umie) niech raczy donieść *JP. Czotkarskiemu* *Murgrabiemu* Pałacu Rzpłtey *Bryłowski* zwanego na Ulicy *Wierzbowej* Nro 216. mieszkającemu, a odbierze Czer: Zł: 10. prócz zwykłej nagrody.

Z Rezolucyi Magistratu Miasta Rzpłtey Wolnego Wydziałowego y *IKMc* Rezydencyo-nalnego *Warszawy*, Posessya Arędowna Kamieniczki na *Maryensztadzie* pod N. 2620. sytuowany teraz Prowentu rocznego Czerw: Zł: 106. czyniącey, Miasta właś. wey, na lat 1. zaczynając od Święta *S. Michała* w Roku 1792. więcej dającemu licytowaną będzie, y takowa Licytacya w dniu 20. Miesiaca Czerwca Roku niniejszego 1792. w Ratuszu Miasta *Warszawy* Cyркуlu 1go, o godzinie 3. po obiedzie przed Delegowanemi z Magistratu odprawiać się będzie.

*P. Jozef Czerleniowski* Obywatel Woiewodztwa *Podol*: będąc w *Warszawie*, pożyczyl *Kle-rykowi* *Nepomucenowi Zaleskiemu* Czer: Zł: 4. gtem Czuię w paski zieloną, za półczwarta Cze: Zł: 2. gtem Kapotę granatową w paski za Cz: Zł: 2. gtem Kapużę zimową z fitym baran: za Zł: 22. gtem Pieczętkę w kwadrat obracającą się w srebro oprawną, od Czerw: Zł: 1. Gdy teraz wyieżdża z *Warszawy* do *Latyczewa*, a pomieniony Kleryk od dawnego już czasu nie pokazu-ie się, zaczym uprasza go, aby pożyczone Pieniądze y Fanty, albo do *Latyczewa* odeśłał, albo złożył ie w *Warszawie* u *JP. Trublaiewiczza* Plenipotenta Kommissyi Edukacyney, mieszkające-go na *Krzywym Kole* w Kamienicy *P. Preysa*. A że różne przypadki y śmierć ludziom zda-rza się, przeto, ktoby wiedział o wyżej wspomnianym Kleryku *Nepomucenie Zaleskim*, czy on żyje? y gdzie się obraca? niech raczy oznaynić albo do *Latyczewa* do *JP. Jozefa Czerlenio-wskiego*, albo do *Warszawy* do *JP. Trublaiewiczza*. Ten Kleryk jest wzrostu pumiernego, dziobaty, czarno zarastający, zaiękliwe gadający, defekt ruptury cierpiący.

*P. Au* donosi, iż dostał z *Anglii* świeże *Nasienia Spurgy* na piaszczyste grunta, y tak-że *Esparfety* na kamieniste grunta. Mieszka Nro 1570. na *Marszałkowskiej* Ulicy na *Bielinie*. Ma także *Amerykańskie* Rośliny w różnych gatunkach. Trzyma w Wazonach, które można transportować każdego czasu w nayodlegleysze Prowincye od *Warszawy*